

B.O.K, Flaki

Zjawiskowy kotku wiem, że w środku masz flaki
Każdy makijaż, co wabi nas, masz wrażenie magii
Nagina elementarny fakt, że w środku masz flaki
Flaki, flaki, flaki - nic poza tym
Całe nasze życia to pozory
Poryte pragnienia, chorych głów algorytm
Diaspory dobra w sercach z kamienia w morzu flaków
Flaków, flaków, flaków
W galerze jelita wiosłuj strawioną pochodnią rapu
Zapuść batyskaf, na dnie Amistad leży, a w nim brat
Skazana w procesie rozkładu na wieczne vanitas
Czego szuka węgorz w martwym ciele? – zapytasz?
Flaków, flaków, flaków

Nie!

Nie chcę widzieć pięknych twarzy - pokaż japę duszy
Narcystyczne odloty dobre są dla parweniuszy
Czy tylko miód zlizywać chcą wasze skarłałe uszy?
Może posłuchasz nas, skarabeuszy
Dotknij tego gówna dzieciak - faza analna
Jesteś umyty, a nie czysty - prawda brutalna
Wyjadły sacrum z panteonu ludzkie nieboraki
Zamiast spożywać niebiański chleb, wciąż jedzą flaki

Ciało już nie jest słowem, nie - jest sztuką mięsa
W manicheistycznej walce dobro nie zwycięża
Dehumanizacja sprawia, że człowiek jest byle jaki
Tam gdzie widziałem życie - zaczynam widzieć flaki
Zaczynam widzieć flaki! /3x

Mózdzki za dotknięciem czarodziejskiej różdżki rzeźnika
Trafiają prosto na stół ci.
Nie pytaj skąd się biorą dzieci knurów - zepsułbym apetycik
Bo kwitną z ziarna rozpusty w krwawej kapuście macicy
W morzu flaków, flaków, flaków, flaków
Zarzuć wędkę noża w gładką taflę skóry - czas na papu
Do nieplatońskiej uczty przygrywa muzyka much
Materia jest królestwem czerwia, gdy umyka duch
Dobry boże, dobry bądź dla naszych trzewi
Za niesportowy reżim przeżyć nie wiń naszych jelit
Niech mieli w nas bez przeszkód się cała martwa natura
Niech odprowadza Styks z dała od nas, kanalizacyjna armatura
Jeśli jesteśmy tym, co jemy... jeeeny!, co za upiór
Atomy naszej anatomii wciąż czerpiemy z trupów
Orły na naszych flagach? - spodziewałbym się kruków
Tudzież zgłodniałych sępów w koronach z kolczastych drutów
Ciało świątynią ducha jest to [?] sąd
Gdy patrzę na nas przypomina nawiedzony dom
Nie wierzysz w duchy, więc czego się boisz?
Wrócisz do siebie, gdy tobie przyjdzie się topić w morzu flaków (

Ciało już nie jest słowem, nie - jest sztuką mięsa /3x
Ciało już nie jest słowem, nie, nie, nie

Ciało już nie jest słowem, nie - jest sztuką mięsa
W manicheistycznej walce dobro nie zwycięża
Dehumanizacja sprawia, że człowiek jest byle jaki
Tam gdzie widziałem życie - zaczynam widzieć flaki
Zaczynam widzieć flaki! /3x